

TC-OK-16-17

Nadbitka ze Sprawozdań Towarzystwa Naukowego Warszawskiego
Wydział II. Rok. XL. — 1947.

GERARD CIOŁEK

STAROPOLSKIE OGRODY XVI I XVII WIEKU

Gerard Ciołek:

Staropolskie ogrody XVI i XVII wieku.

Les anciens jardins polonais du XVI-e et du XVII-e siècles.

Sztuka ogrodowa w Polsce rozwijała się od wczesnego średniowiecza na podkładzie dawniej istniejącej, rodzimej kultury warzywniczej i sadowniczej oraz w oparciu o kult drzew, sięgający jeszcze czasów pogańskich. Pojawienie się ozdobnych i pozaużytkowych form uprawy roślin, przy zastosowaniu geometrycznych podziałów terenu, przypisuje się ogólnie cywilizacyjnej działalności zakonów Benedyktynów i Cystersów, które przyniosły ze sobą z Zachodu tradycje świata antycznego z zakresu sztuki ogrodowej. Wirydarz klasztorny, zamknięty w czworobok krużganków, jest bezpośrednim nawiązaniem do rzymskiego „cavum aedium“, otoczonego perystylem. Poza wirydarzem, ogrody klasztorne nie wiązały się kompozycyjnie z zabudowaniami, lecz rozmieszczone były w najdogodniejszych sytuacjach, często w sposób przypadkowy, tworząc zespoły odmiennych elementów terenowych. Istnieją jeszcze w Polsce fragmenty ogrodów klasztornych, w Oliwie, Łądzie, Mogile, Jędrzejowie i indziej, w których ten układ możemy obserwować.

Podobnie było z ogrodami zamkowymi, wśród których obok warzywników i sadów, znajdowały się ogrody kwietne i zielniki (hortus conclusus), oraz obszerne łąki kwietne, będące miejscem zabaw i turniejów dworskich. Średniowieczny ogród ozdobny składał się z wysokich grzęd kwiatowych, o różnorodnym doborze roślin. Rosły w nim drzewa, często ozdobnie for-

mowa
bywał
wano
i króle
kończy
F
z pierw
bana K
sie Odr
jeszcze
trudnos
zycyjny
T
skich z
nowych
i pałaca
cach Kr
i Czerw
zydencj
z ogród
nym zes
Wiśnicz,
waniu n
Włochów
mieślnik
Uk
przestrze
boczne k
żonymi ż
ozdobne
sadzawki
ce. W z
sady lub
czaj rozwi
by zespoły
„horti“.
Idea
zycyjną a
zrealizowa

mowane, otaczały go chłodniki z pnączy, z darniowymi ławami, bywały w nim sadzawki i baseny z fontannami. Dzięki zamiłowaniu łowieckim zakładano w pobliżu rezydencji książęcych i królewskich ogromne zwierzyńce (Osiek koło Warszawy, Bańkończyce pod Przemyślem, Zwierzyniec opodal Wawelu).

Pod koniec średniowiecza powstaje pod Krakowem jedna z pierwszych w Polsce letnich rezydencji, Łobzów, villa suburbana Kazimierza Wielkiego, rozbudowana i upiększona w okresie Odrodzenia. Motywy ogrodów średniowiecznych trwają długo jeszcze w Polsce, w skromniejszych założeniach, lub tam, gdzie trudności terenowe nie pozwalały na realizowanie idei kompozycyjnych, które niósł ze sobą zarówno renesans, jak i barok.

Triumfalny pochód humanizmu włoskiego na ziemiach polskich zaznaczył się już w drugiej połowie XVI w. szeregiem nowych założeń ogrodowych. Zakładano ogrody przy willach i pałacach letnich, które zwłaszcza licznie wznoszono w okolicach Krakowa (Balice, Mogilany, Wola Justowska, Prądnik Biały i Czerwony, Niepołomice). Również w pobliżu obronnych rezydencji królewskich i wielkopańskich powstawały domy letnie z ogrodami, stanowiące niezależne pod względem kompozycyjnym zespoły, w stosunku do istniejących już zamków (Tęczyn, Wiśnicz, Łowicz, Raj koło Brzeżan). Przy urządzaniu i pielęgnowaniu nowych ogrodów zatrudnionych było wielu ogrodników Włochów, ściągających do Polski, wraz z innymi artystami i rzemieślnikami, na służbę królewską lub możnowładcze dwory.

Układ ogrodu renesansowego opierał się na kwadraturze przestrzeni, z której wynikał jej podział na umiarowe czworoboczne kwatery. Były one obrzeżone szpalerami drzew lub strzyżonymi żywopłotami, a wewnątrz kwater urządzone były, jako ozdobne kwietniki dywanowe, wśród których bywały altany, sadzawki lub fontanny, grotty oraz rzeźby figuralne lub zwierzęce. W założeniach skromniejszych mieściły się w kwaterach sady lub warzywniki. Ponieważ wewnątrz kwater były zazwyczaj rozwiązywane niezależnie od siebie, tworzyły one razem jakby zespoły oddzielnych ogródków, skąd też ich wspólne miano — „horti“.

Idea teoretyków renesansowych, głosząca jedność kompozycyjną architektury z ogrodem, nie zawsze była możliwa do zrealizowania. Dlatego też wiele ogrodów polskich, podobnie

zresztą jak i obcych z doby Odrodzenia, nawiązuje w tym zakresie do średniowiecznych tradycji. Zakładane bywały one w miejscach, które nie wymagały znacznie większych nakładów kosztów robocizny i materiałów, na terenach płaskich, łatwych do zorganizowania. Tak np. sytuowane były ogrody przy zamku w Wiśniczu, u podnóża wyniosłej skarpy, lub przy zamku Ujazdowskim, w bok od osi głównej budynku, podczas gdy w jednym i w drugim wypadku stoki wzgórz zajęte były przez zwierzyńce.

Obok tych rozwiązań mamy jednak w Polsce ogrody, ściśle nawiązujące do wskazań Albertiego, Serlio lub Vredemanna de Vries, o symetrycznych i osiowych układach elementów, powiązanych kompozycyjnie z pałacem lub dworem, jak: Mogilany, Niepołomice, Zator, Balice i inne. W niektórych założeniach wybór sytuacji, uwzględniający rozległe i panoramiczne widoki, wskazuje na rozwijające się w Polsce poczucie piękna krajobrazu.

Równoległe do wpływów włoskich, zarysowuje się na przełomie XVI i XVII w. oddziaływanie szkoły francuskiej i niderlandzkiej, reprezentującej niezależny jakgdyby typ północno-europejskich ogrodów niżowych. Charakterystyczną cechą tego typu jest tendencja do zdecydowanego przeciwstawiania sobie elementów płaskich zieleni zwartym grupom drzewostanów, szerokie użycie basenów i kanałów, bogata ornamentyka parterów, efekty barwne i fakturowe w pomocniczych elementach dekoracyjnych (Błotków k. Brześcia nad Bugiem, ogród Kazimierzowski i Kazanowskich w Warszawie). Podobnie jak niektóre cechy ogrodów średniowiecznych, elementy ogrodów renesansowych trwają w Polsce niemal do końca XVIII w., mimo pełnego rozwoju barokowych form włoskich, francuskich, holenderskich i saskich, stając się osnową dla licznych, skromnych, prowincjonalnych założeń.
